

#12

—38—

July 1977.

List z opoznieniem, bo trudno skoncentrować się nad czymkolwiek w takie upalne dni -37 stopni i wilgotno-duszno jak w lazni. To prawie piekło, wprawdzie chodzimy na basen, ale 5 minut po wyjściu z wody znow jest gorąco. Dzieciaki są podniecone upałem i kłoca się. Gdy wychodzimy to lepiej-byliśmy w Science Centre, air condition i bardzo ciekawie, oglądaliśmy 3-wymiarowy film i dzień przeszeli szybko i ciekawie. W bibliotece też jest przyjemnie, światło, cisza, książki i chłodno. Ale Ariel nie wytrzymuje tam dłużej niż godziny. Wzięłam ich też do Harbourfront przy jeziorze. Mieli tam sztukę teatralną dla dzieci i mały basen i piaskownice i duzo zabawek. Sa też tam farby do malowania, jednym słowem to bezpłatny raj dla dzieci. Ariel był bardzo zajęty i zadowolony, Nicky to znalazła koleżankę i raczej paplała. W niedziele pojechaliśmy do Lakeshore - znow jakas sztuka dla dzieci.

Dostałam Wasz list o chorobach Roni i Erika w Izraelu - to zdarza się. Widac z opisu wizyt w szpitalu, że odzwyczailiscie się od rutyny chorób dziecięcych. Na wirusowe grypy, nieraz wysypka i wysoka temperatura samą daje diagnozę, antybiotyki nie pomagają na wirusy. Nicky miała tydzień temu 39 stopni gorączki i zatkany nos, dalałam jej aspiryny i na piąty dzień przeszło. To się zdarza.

Jestem zmęczona, za duzo ruchu w interesie z dwójgiem dzieci, gdy dzień zaczyna się o 7 i kończy się o 9-10. Victor gościł u nas w ten weekend i bardzo przyjemnie spędziliśmy. Dzieci go bardzo lubią, bo zartuje z nimi, opowiada im buwemajses i udziela im uwagi. Tym razem Vic był wygladzony na dzieci, bo jego sa już kilka tygodni w Izraelu, miał duzo ciszy i spokoju. Wygląda fajnie, spuścił dodatkowe kilogramy i odmłodniał", uważa teraz na diете i chętniej je jarzyny, o których się dawniej ironicznie wyrażał. Była bardzo przyjemna atmosfera i mieliśmy czas powrócić spokojnie, lubie przysłuchiwać się jego opowiadaniom, opowiada ciekawie i z humorem. On opowiadał mi o swojej pracy - ogólna filozofia i aspiracje, ja jemu o moich planach artystycznych. Po konwersacji zrobiliśmy ogólną "mental note", Ze pod wieloma względami jesteśmy zrobieni z tego samego materiału.

Nicky jest w summer camp bez spania, więc jestem z moim kawalerem sam na sam i lżej troche, bo niema się kto kłocić. Trudno o tej porze znaleźć kolege do zabaw, bo duzo dzieci jest z rodzicami w cottage itd., ale jakos radziliśmy sobie. On zresztą jest doskonalem wynalazcą i przeważnie znajduje sam co robić i jest stale w doskonalem humorze. Zrobiliśmy zmianę w jego pokoju, zdjąliśmy carpet i położyliśmy linoleum i większy niski stol, a więc może teraz packać w swoim pokoju, a więc tnie, majstruje, klei i po wizycie kolegów jest fantastyczny balagan i wieczorem pomagam mu doprowadzić pokój do normalnego stanu.

Willy miał przykry wypadek - w czasie meczu hokejowego w sunday jeden gracz trzasnął go hokejowym kijem w twarz i złamał mu nos, ale lekarz twierdzi, że to da się szybko zremontować.

September 1977.

Zaczeliśmy nowy rok szkolny, trzeba Wam było widzieć te ferajne przygotowującą się do szkoły. Wprawdzie musiałam ich obudzić, ale potem wszystko poszło gładko. Umyliście samodzielnie, ubraliście się bez pushing-Arielowi musiałam pomóc, zdyscyplinowanie z jedli śniadanie, wyczysz-

cili żeby-to Arielowi jeszcze nigdy nie zdarzyło się po śniadaniu. Nawet dał mi przczesac włosy i oboje byli na czas gotowi. Arielcik był trochę excited i przestraszony. Ariel jeździ autobusem do szkoły, w pierwszy dzień pojechaliśmy z nim. On ma te sama nauczycielkę, która miala Nicky w przedszkolu i ona mu przypadła do gustu. Bawił się plastelina, namalował rysunek i naogol był zadowolony. Następnego dnia pojechał już sam-wsadzam go do autobusu szkolnego i wraca tymże autobusem o II.40, wtedy czekam na niego na przystanku. Dzis nauczyli się piosenki: It's raining, it's pouring... i tymczasowo szkoła mu się podoba.

Powoli zaczynam odczuwać moja wolność, 3 godziny rano na świezo, sam na sam ze sobą poraz pierwszy w ciągu 2 lat. Planuję rano robić moj personal work a popołudniu domowe roboty. Probuję trochę uporządkować swoje plany-roszne projekty. Tylko wysortowanie i uporządkowanie papierków zajmie moc czasu.

Przemieniły zachwyty Arielcia ze szkoły z pierwszych dni.

Przyzwyczail się wprawdzie do tego faktu, ale zaczął krytykować. Twierdzi, że tam nudno i przez ostatnie 3 dni wciąż pyta, czy musi iść do szkoły, widocznie człowiek ma dosyć szkoły po tygodniu. Nie mówię malemu, że conajmniej 15 lat życia najbliższych spędzi w szkołach. "Skazany między skazanymi".... Trudno mi wydobyć z niego, co robił w szkole, nierzaz opowiada wymyscone historyjki z najpoważniejszą miną, że nie wie sam, co jest prawda a co fantazja.

Arielcik chodzi do szkoły, ale codziennie rano pyta, czy może pozostać w domu.

Kiedy zapytałam go dzisiaj co robili w szkole, odrzekł: nothing a potem mówi, że widział movie i było tam wszystko. Pytam się - butterflies?-yes, stars-yes i byłam pewna, że oglądali jakiś film. Kiedy spytałam się jego koleżankę-sasiadkę Heather okazuje się, że nie było zadnegofilmu.

Z ta dziewczynką Ariel bawił się we fryzjera, scinali sobie włosy, Ariel scinal oczy. Wiscię z większym entuzjazmem niż Heather, bo on wszystko robi z rozmachem. Potem miałam telefona od sasiadki pełen niegodowania, niestety nie mogłam jej się odwzajemnic, bo to mnie raczej smieszyło niż gniewało. Ostatecznie włosy odrosły a dzieciaki mieli prawdziwą przyjemność z zabawy. Kiedy spytałam się ..rielcia, czy uważa, że zrobił a bad thing, odpowiedziała "nie, bo jej włosy spadala jej do oczu"

Od czasu, kiedy mały spi w łóżku, z którego może wstać sam, przychodzi do nas rano w odwiedziny, o 7 słyszę czlap-czlap jego nozki i "kochanek" włazi mi do łóżka. dzisiaj rozpoczęły konwersacje od: "Ima, how are You?" -odpowiedziałam "fine" i zaczyna lazać po nas kolanami i lokciami -średnia przyjemność.

W sobotę obudził się o 6 rano, przyszedł do łóżka i zaczął wołać: "Ima,

wake up". Rano od razu po sniadaniu prosi: "Ima, read a book", ale ja mu odmawiam, bo mísze sprzątnac ze stolu, zamiesc, umyc naczynia itd. Wpadł na inny kawał-przyszedł do kuchni i prosił: "Ima, hugi" co znaczy tulic i pieścic. Tego ma jeszcze nigdy nie odmówilam, ale trzymać go na rękach na stojaco, to za trudno na moje plecy, więc usiadłam na kanapie, malysz usiadł mi na kolanach, wyciągnął książeczki i prosił "read". Tak mnie urządził, przeczytałem mu 2 książeczki, a balagan w kuchni stał.

Z siusianiem i kakaniem jest OK, tylko, że chce sam wylawac swoje "wyroby" do klozetu z malego nocnika., a ponieważ robi wszystko z rozmachem, więc połowa zawartości laduje na podłodze i sprzątanie tych pachnidel to średnia przyjemność, więc zabraniam mu samemu wylewać i on na to krzczy, że nie daje mu być samodzielnym. Nie doszcz na tym: Rano często z ustami pełnymi jedzenia muszę lecieć do klozetu, aby podziwiać produkt mego synka, tak z niego jest dumny, a gdy wycieram mu dupcie tak się wierci, że połowa zawartości laduje u mnie na palcu zamiast na papierze, nie doszcz na tym, on holopupenka zaczyna latać po całym mieszkaniu, a ja za nim, aby mu ubrać spodenki.

Spac idzie z Dubi-bubi-jego ulubianym niedźwiadkiem, tuli go i całuje i rano też przychodzi do nas s Bubi. w ramionach.

On dalej nie chce opowiadać, co robią w szkole, ale w następnym tygodniu jest wywiadowka i ciekawa jestem, co mi o nim opowie jego nauczycielka.

Nauczycielka powiedziała, że Ariel lubi dużo gadac(ja też o tym wiem coskolwiek)

Raz przypadkowo podsluchałam jego gadanie w klasie, dzieci siedziały na podłodze i cicho, tylko moj synalek spiczuje: Mama i tato chcą zmienić tapety w moim pokoju, w weekend ja nie chodzę do szkoły, ale moja siostra Nicky chodzi w Sunday do Hebrew school. Wniosek: jak się ma małe dzieci w domu, to nie można mieć sekrety, bo wszystko wynosza z domu.

Nauczycielka powiedziała jeszcze, że lubi budować z kubijkami rozne konstrukcje i że robi to wyjątkowo dobrze i ciekawie. Natomiast nie lubi chodzić do sali gimnastycznej - to mu chyba pozostało jeszcze z nursery zeszłego roku, zawsze tam siedział pod ścianą bo za dużo halasu, ruchu itd. W domu bardzo chętnie wywiązuje koziolki na materacie i na rowerze chętnie jeździ, więc powiedziałam nauczycielce, aby go nie zmuszała.

Victor zawiątał do nas z rodziną - tym razem to była typowa wizyta t.zn. oni latali na rozne chagigot a my byliśmy basis. Eric spędzał z nami cały dzień i był bardzo mily i fajny chłopaczek. Słuchał się mnie, bawił się laśnie z innymi dzieciakami, ale gdy Riki wróciła i az do następnego dnia - to jakby inne dziecko - nieposłuszny, strasznie uparty, ani po dobremu ani złością nie można było do niego przemówić. Naprawdę drastyczna zmiana, Z Roni nie było problemów, gdy Eric i Ariel zasnęli, chciałam zgasić światło w ich pokoju, więc pozwoliłam Nicky i Roni wskoczyć do naszego lozka i czytać! Poważna parka czytająca przed zasnięciem.

Dzieci często bawią się w szkole, Ariel często jest uczniem i to dosyć pojętnym i już radzi sobie z niektórymi ćwiczeniami klasy pierwszej. Nadał jest balaganiarzem, lubi dzikie zabawy rzucanie zabawek, krzyki itd. Ale potrafi też przez dłuższy czas skoncentrować się, kiedy coś majstруje lub rozwiązuje puzzle. Bardzo lubi, jak mu czytam książki i słucha z uwagą nieraz nawet w ciągu godziny. Fajny i pocieszny kawaler, zawsze gotowy do psoty i usmiechu. Radość życia leje się z niego potokami, jak gdyby miał niewyczerpane zapasy. Szuka, pyta, wymysla, śmieje się, zachwyca – można wiele nauczyć się od tych młodych. Nieraz pytam siebie: gdzie, kiedy i dlaczego gubimy te radość życia, ten zachwyt, te energie.

Dzisiaj Arielcik weszły do mnie do łóżka o 7 rano i czekał cierpliwie aż otworzyłam jedno oko i uśmiechnęłam się do niego. Jego pierwsze pytanie było: "Do parents cry?" Nawet jak gniewam się na niego, on komik dalej robi kawałki aż mnie rozmiesza. On nie traci łatwo dobrego humoru, chociaż jest wielki pbrzalski i łatwo może się rozplakać o byle co. Uważa, że jemu wszystko wolno, pcha inne dzieci, a jak jego ktoś popchnie to w placz.

On i Nicky mają nieraz okresy, że przez kilka tygodni są aniołkami; bawią się razem w szkole, dom itd. A potem są okresy, że kłócą się bez przerwy o byle co i ciągle sobie dokuczają. Teraz raczej są w tym diabelskim nastroju, bo inaczej nie pisałabym o tym.

Dyrektor szkoły po namysle i dyskusji z nauczycielami zgodził się, aby dala program, ale o mniejszym budżecie. Zaczynam w Monday i będę miała 3 razy w tygodniu, 10 poranków wszystkiego. Będę pracować z książeczkami moimi i szkoła zamówiła 55 dla dwóch klas: senior kindergarten (5 lat) i pierwsza klasa 6 lat.

31.12. 1977.

Są wakacje zimowe, dzieciaki w domu i balagan wielki. Obydwóje gdzieś zlapali kaszel, chociaż bez gorączki i to nie ułatwia życia. To oznacza, że nie można się bawić na ulicy, ani bawić się z kolezkami, bo poco namazac inne dzieci. Wiec ja jestem więźniem pajacem, organizatorem zabaw i nianka i czas jakos leci.

Mieliszy w Wednesday party Ann Mill yard-publisher. Było dosyć przyjemnie, chociaż te partie są raczej nudne, trochę tu pogadasz z nowym człowiekiem, trochę tam. Gdy wracamy do domu ubrania nasze są przesiąknięte dymem od papierosów.

Ariel już umie podstawowe dodawanie do 10, rozumny i spostrzegawczy kawaler.

Natychmiast reaguje na dźwięki, zapachy, nic nie traci z otoczenia. Kiedyś czyszczę pomarańcze on dzindzia, nagle wstał i powiedział: "I smell oranges". Mam mu za złe, że straszliwie smieci i nie chce sprzątać po sobie. Nicky też porządnie mu pomaga w smiecieniu, dzisiaj za godzine przewrócili living room do góry nogami – prawdziwy smietnik. Ale ta mała nieraz też pomaga.

Jest latwiej niz dwa lata temu, moze nawet te parki zostawic na $\frac{1}{2}$ godzinke, kiedy musze cos pilnie kupic w sklepie. Oni obydwie sa bardzo reasonable, jak na swoj wiek. Nieraz Nicky, jak jej sie chce, moze przygotowac sniadanie dla wszystkich

Victor dzwonil, Riki jest w Izraelu. Dni miedzy christmas i Nowym Rokiem spedzil z dzieciakami. Kolezanka Riki robi babysitting, jak on jest przy pracy. Powiedzialam Victorowi, ze moze przywiezc dzieciaki do nas i beda mogli chodzic razem do szkol, roni z Nicky, a REric z Areilem-pytalem w szkole i mozna to załatwic. Vic nie chce jechac tak daleko, lepiej jak dzieciaki sa w domu., mnie by tez bylo ciezko z czworgiem.

W Sunday poszliśmy wszyscy do parku popoludniu, ale po czwartej godzinie temperatura szybko spada i robi sie bardzo zimno, wiec Ariel plakal, bo mu palce od nog zupełnie odmarzły.

Inne chochmot Arielcia: "Ima, let's play, but I'M the winner". Ja sie go pytam, czy dostal snack w szkole: "Yes, I got a cracker and it was big as the black in Your eye." Willy obejmuje Nicky-komentarz Arielcia: "Aba, that means that You love girls". Jego ulubione slowo to "kaki", kiedy kazalam mu przestac mowic takie brzydkie slowo odrzekl: "To live I must laugh and that's the only thing that makes me lough".

Zainstalowalismy w domu smokedetektor, od dymu od zapalki robi glosny alarm. To zrobiło silne wrazenie na Arielciu i wymyslil w zwiazku z tym historie z niedzwiedziem, jak on go przegna przy pomocy swieczki i smokedektora.

February 1978.

Dzis sobota, spalismy do 8.30. Dzieciaczki wstaly oczywiście wcześniejsie, ale wlaczyli TV i patryli na program dla dzieci, potem Nicky przygotowala sniadanie i robili chajim. Wiec moge teraz odebrac sobie za wszystkie lata, kiedy musialam wstawac o 6.30, zmienic pieluchy i nakamic krzyczace bractwo. Zyc-nie umierac-

Arielczyk zobaczył dwa tygodnie temu, jak jego maly kolega zjezdza sam na sankach z gorki i sprobował tez. Po pierwszej samodzielnej udanej probie nabrał odwagi i teraz zjezdza sam nawet z wiekszych pagorkow. i bardzomu sie to podoba. To jest wielka zmiana dla niego i fascynuje go. Teraz musi sie nauczyć iść pod gore.

Wieczorem ogladaliśmy ciekawy film o wielorybach, Ariel nie mogł zrozumiec i strawić, dlaczego ludzie zabijają takie olbrzymie i ciekawe stworzenie. Mam teraz umowe z Lies jej syn 6 lat przychodzi do nas 3 razy w tygodniu, kiedy ona jest na uniwersytecie, a ona robi babysitting dla nas w weekendy i nieraz wieczorem jak trzeba.... Przerwa, saba sabtu tu.

Dzieje ariela po 15-tomiesiecznej przerwie z powodu naszego pobytu w Kanadzie.

29 July 1979

Ariel zakonczyl lekcje pływania, nurkuje lepiej, no i może przepłynąć basen na wszelk bez stawania. O juz progres jak na takiego pedraka i jak bedzie nadal sam cwi-czył to szybko pojedzie naprzod. Teraz chodzi do obozu letniego, jest tam przez cały dzień, wraca do domu zmęczony i spi świetnie... czasie pobytu tu gręblerów Ariel i Eric bawili się bardzo ładnie i Eric przespał tu 2 noce, jest bardzo słodki dzieciak.

Arielik jeszcze się myli - ogra w karty i od czasu do czasu nazywa go saba.

Wraz szkoly sie zbliża, tym razem pojedzie już na cały dzień do godziny 16. Będę miała carpool z nowymi współpracownikami, bo rodzina Heather wyjeżdża do Liberty, aaily wyprowadza się. Le sa inne dwie matki, one nie mają małych babies a najmłodsze to w pierwszej klasie tak, że gdy nawale to nie bedzie tragedji, one będą mogły mnie zastąpić.

Arielczyk znika z domu na cały dzień, wychodzi z domu o 8.15 i wraca o 5.45, lunch zabiera ze sobą i je w lunch room. Dzisiaj rano skarzył się, że nie chcejść na cały dzień do szkoły. Ponieważ był ładny słoneczny dzień, więc w lunch time pojechałam z Lanem do szkoły, zabralam Arielcia i pojechaliśmy do parku. Arielcik był szczęśliwy, rzucił kamyczki do strumyka, rozebrał sandały i sam wlazł do strumyka i o 1.30 odprowadziłam go z powrotem do szkoły. Arielczyk wolałby zjeść lunch w domu, ale ponieważ to niemożliwe przywieźć go, starłam się, jak jest dobra pogoda, zabierając go do parku na i 1/2 godzinę w czasie lunchu.

Am teraz dużo roboty jak zawsze w tym przejściowym sezonie. Wyciągnac zimowe palta i uorania, zobaczyć, co pasuje i co nie i dokupić co brakuje. Szafy są przepelne, bo przez lata nie mogę się pozbyć wielu rzeczy.

Wczoraj Arielcik sam się ubiera, ale trzeba pilnować go, by był gotowy o 8.20 do wyjścia. Rzeczywiście sam dba o siebie: czyszczy zęby, przyczesuje się, nieraz oczywiście nie może znaleźć bucików albo rękawiczek, albo kolnierz ma przekrecony, więc muszę pomóc. Rzeczywiście ma 15 minut wolnych przed odejściem, więc bawi się ładnie z Lanem albo wynajduje coś innego. Zis np przykładowo odspiewał hymn kanadyjski 6 razy po francusku - zaglądał do słów, aby wszystko było poprawnie. Szkoła oczywiście przed początkiem nauki śpiewają Canada. W tym roku mam idealną grupę do transportacji, ja jeszcze ani razu nie odbierałam dzieci. Będę musiała tym matkom kupić prezenty na Christmas, bo to doprawdy fantastyczna pomoc.

Arielczyk to diabelek i balaganiarz - ale tylko w domu, w szkole jest poważny, pracuje i nie żąda nawet jak reszta klasy balagani. Dzieci go bardzo lubią i szanują. Daje się, że jakieś dziewczynki już płakaly, bo się wyprowadza, już teraz niewiasty leja lat!

Christmas spędziliśmy z rodziną Liz, na dworze lalo przez cały dzień - nie do wieczenia - co za pogoda! Jedliśmy turkey, popijaliśmy wino i dzieciaki dostali prezenty: dwo-

francuzkich ksiazek, płyt i zabawki. ja dostalam dla nich 4 ksiazeczki dziecinne od tych publishers co wydrukowali "number designs" -przechandlowalam moja ksiazke writings from the subconsciens na te 4 ksiazeczki i obie strony byly zadowolone.

riel ladnie sie bawi z elanem i nigdy go nie krzywdzi, lubi sie wyglupiac przed nim i elan jest wowczas zachwycony. riel jest pelen energii, slodki i madry chlopaczek, tylko szuka cos ciekawego do robota - jest jak nakrecona sprezyna, glowka fantastycznie pracuje. dzieci pisza do was listy z wlasnej inicjatywy, ten rok z wami jednak im duzo dal, teraz czuja, ze maja prawdziwych grandparents.

icky jest w domu, ma czerwone gardlo i kaszle, na dworze lalo strasznie i duł silny wiatr, wiec riel zrobil sobie za moja zgoda swieto leniucha i tez pozostal w domu, wiec cala trojka hasala sobie po mieszkaniu.

smielismy sie w ten weekend z naszych dzieciakow: kupilismy nicky elektronowa zabawka - mini computer, ktory obiecalismy jej juz dawno, ale nie moglismy dostac.

oniewaz to droga zabawka ona musi zaplacic polowe z wlasnych pieniedzy. rielczyk oyl bardzo zazdroyny, bo takie cos fascynuje jego aktywna glowke, wiec ciagle zeoral od icky na 5-10 minut a ona niechetnie mu dawala pod pretekstem, ze bateria sie zuzywa. ie miala baba klopotu.... ale znalezlismy rozwiazanie: Nicky wypozcza mu computer na 10 minut za pplat 5 centow. Jemu strasznie ciezko z pieniedzmi sie rozstac ale pokusa zoyt wielka. czoraj rano dziwo dziwow: Ariel cicho siedzi a icky mu czesze wlosy - to pachnialo czym niekoszernym -aha riel dostal za to computer na 10 minut i zaoszczedzil 10 centow. Inna trazakcja: on nie lubi sie calowac znicki, le za dwa calusy przechandlowal uzycie maszynki na 10 minut. riel odkryl, ze calus to taniej niz pieniadz i warto sekunde pocierpiec w imie 10 minut bezplatnej zabawy z computerem. le icky sie tez polapala i riel wycyganił maszynke tylko na 5 minut za calusa.

areszcie kupilismy dom. ciagu tych 6-7 tygodni poszukiwan przekonalam sie, ze nie mozna dostac 100% co sie chce, i wybor i czas jest ograniczony i lokacja domu duzo znaczy. to jest duzy i drogi dom, chyba 3 razy wiekszy od obecnego, abbey wood trail 6 don mills 3B 3u3. a drugim pietrze jest 5 sypialni, 2 lazienki i duza wewnętrzna alustrada, z ktorej wchodzi sie do tych pokoi. a parterze jest:

living room 6.58x4.11= 27.00 m², dining room 4.88x3.66=17.50 m², kitchen 5.46/3,26=17.89m², room 5,27/3,90=20.55m², den/study room, 3.72x3,35=12.46m², lazienka, laundry room i dosc erokie wejscie. asement to duzy pokoj z parkietowa podloga 62 m² ykonczony w stylu hiszskim, spizarnia, pokoj, lazienka itd. grod jest przyjemny, sa drzewka, jedna duza rzba i swimming pool, zrobimy plot dookola, aby nie trzeba bylo tana pilnowac.

-45-

5

edzie miejsce, by zrobic ogrod z jarzynami i sandbox dla lanka.. rzystosujemy do naszych potrzeb. Sypialnia z osobna lazienka i duza szafa dla was, co do kuchni pomyslimy co zrobic, albo podzielic istniejaca albo zrobic dodatkowa, o tym zadecydujemy na miejscu.

rielczyk po przeczytaniu listu swego i do nicky od saaty rozplakal sie, przycztna list do nicky dluzszy niz do niego. ozna nieraz oszalec jak oni zagladaja jeden do drugiego - kto co dostał.

... zeszlym tygodniu w monday ariel ubral sie staranniej niz zawsze, wiesz dlaczego mama bo jego nauczycielka, ktorra chorowala przez 3 tygodnie, wraca dzis do szkoly. rielczyk i jeszcze jedna dziewczynka z ich klasy zostali zaproszeni przez nauczycielke do restauracji mac-donald za prace i dobre postepy. wiec jutro ma ten zaszczyt! On czesto prosi, abysmy wieczorem wszyscy zagraли jakas gre, ale rzadko jest to mozliwe. dy trzymam slana na kolach przy grze, on wszystko lapie i zrzuca ze stolu.

Prosimnie tez, abym mu czytala nie z zielonego wzgorza (Nicky czyta), a gdy m o-wie, ze tam jest za duzo trudnych slow, on wcale nie zraza sie i mowi. ty mi wyjasnisz.

Dzis poszedl z klasa do cyrku - napewno bedzie mial moc do opowiadania i wam napisze list o tym, szkoda tylko, ze pogoda tak paskudna - freezing rain. dy prosze arielcia, by pobawil sie z malym, to przez pewien czas to idzie dobrze, ale po 10 minutach ariel jest zajety w living room a maly zjawia sie w kuchni. riel umie siebie doskonale zabawic, jako babysitter nie mozna na nim polegac.

Ja i nicky mielismy grype zoladkowa, potem riel infekcje gardla = tonsillitis = antybiotyk. teraz Nicky ma viral throat infection.. i to przejdzie.

Jedna agentka od mieszkani dzwonila, riel przyjal telefon i dal dokladne sprawozdanie: mama poszla na gimnastyke, a tato sra w klozecie. ilka dni temu nagle podskoczyl w czasie lunchu z okrzykiem: my penis stands, I dont like it, Ill go to the washroom to put it down a po chwili wracajac: I dont have to go there, it went down by itself. on bardzo ladnie spiewa francuzkie piesni dla dzieci i umie ich cala kupe. - zrobimy chyba kasete. weekend mielismy dobra pogode, temp. o , sloneczko, zapach wiosny w powietrzu. illy pojechal z arielciem na skiing do orseshoe Valeey, co za zima - w oronto niema sniegu tej zimy.

rielczyk mial tonsillitis dwa tygodnie temu wiec dostal antybiotyk, po 5 dniach dostal wysypke i swedzenie na calym ciele - alergiczna reakcja na penicyline, wiec przestal mu dawac lekarstwo i on wrocil do szkoly i przez nastepne 5-7 dni wszystko wygladalo kilka dni temu dostal znow wysoka goraczke i doktor twierdzi, ze tonsillitis powrot^{1, bo}, nie dostal pelnej dozy lekarstwa. ostal inny antybiotyk i teraz temperatura padla i zahowuje sie juz normalnie.

...gdyma wysoka goraczke to wyglada jak maly stary czlowieczek z madrymi uwagami) nigdy nad sieba sie nie rozczula tylko realnie obserwuje i informuje mnie. Chyba za 2-3 dni wroci do szkoły. Iymczasem lanczyk dzieinnie sie trzyma wsrod tych wszystkich wirusow i bakterii, mam nadzieje, ze i dalej tak pojedzie.

...ieczorem pracuje nad art nawet jak jest pozno, to mi daje sens-equilibrium. Jakos kuchnia, choroby dzieci-wszystko ma wiecej sensu, gdy wieczorem potrafie cos stworzyc lub spartaczyc. Jestem pełna, ze bede miaia dosc materialu na wystawe jesienna. Musze intensywnie popracowac w march i april, bo w maju i june bedzie jeszcze mniej czasu ^w zwiazku z przeniesieniem do nowego domu.

Nauczycielka rielcia twierdzi, ze on pracuje na poziomie klasy drugiej-to przedstawia problem. Oficjalnie on jest w klasie pierwszej, ale w jego szkole klasa pierwsza i druga pracuja razem. Nowej szkole klasy sa oddzielne-czy poslac go do klasy drugiej w nastepnym roku czy do trzeciej? W pierwszej bedzie sie nudzil. Bo dopiero w drugiej klasie zaczyna uczyć sie pisac ~~pai~~ czytac po angielsku, a on juz pisze i czyta. A przeskoczeniem klasy sa zawsze problemy, bo trzeba przekonac dyrektora i nauczycielke, ze dziecko jest naprawde na poziomie.... On przyniosl do domu composition pisane po francuzku samodzielnie. To naprawde kapitalne, wprawdzie to tylko 3-4 zdania, ale przeciez dziecko nie ma jeszcze 7 lat, no i to jest dopiero drugi rok francuzkiego.

...ie martw sie , tatko, nie zabiore tobie calej roboty, pozostanie i dla ciebie. Tylko tata dostarcza 50 % roboty.

Rielcik zlozyl dzis kilka złotych perelek-coprawda codziennie mu złote mysli z usz padaja, ale niezawsze je pamietam. I/przeczytalem mu historie pesachowa i gdy doszlam to tego, ze 9 plag nie przekonalo faraona, oswiadczyl, ze wie, jaka byla dziesiąta plaga: ze pan bog zamienil faraona w zabe. Gdy wyrosnie chce byc taki madry jak jego tatus. Spytalam - a mama? U, uwaza, ze mamusia ~~nie~~ jest tak madra jak tatus, uwaza, ze aby robic art nie musi sie byc madrym. Teraz przed pojscie do spania caluje mnie bez konca, nie daje odejsc-ale oswiadczyl, ze jak bedzie mial zone, to juz nie bedzie mnie calowac. Jednym slowem cala prawda prosto z mostu.

A moje urodziny mieliśmy tort urodzinowy z odspiewaniem happy birthday. Riel znalazl w podwórku szkolnym maly kamyczek w formie serdzuszka-pomalowanego zrobil drewniane pudełeczko-a wiec dostalem od niego czerwone serdzusko w drewnianym pudełczku. Riel nadal fascynuje sie szachami-ciagle patrzy do encyklopedii britanika i odczytuje gry mistrzow-jak ten malec ma cierpliwosc odtwarzac partie miedzy botwinkiem i ~~botwinkiem~~ awskim-65 r uchow! Nie wiem ile z tego pamięta, ale jest zajety jak zawsze. Drazu wiem, gdzie jest w encyklopedii chess, bo stronice sa poharatane i maja osle uszy.

Ariel Aylett 4th std Ariel

8 November 1982.

Ariel wziął na siebie job rozładowania dish washer - Wasze tradycyjne zajęcie. Od razu zrobił własny porządek w szafie i przestawił wszystkie talerze i filizanki tak, żeby mu było łatwiej dostarc i tez ułczył bardzo systematycznie.

W czasie barber day Ariel zachowywał się najgorszej-krecik się, wiercił się, potem narzekał, że został najgorzej podskubany i nadomiar zlego następnego dnia miał photo day w szkole.

Ariel miał w szkole sztuke i jeszcze jeden trip do obserwatorium astronomicznego. To wszystko go ciekawi, tylko narzekła na dodatkowa lekcje francuskiego po szkole. Jest nadal zadowolony ze szkoły i urozmaica moj i Elana lunch time. Mieli niedawno przedstawienie teatralne w szkole i w następnym tygodniu mają wypad do young people theatre.

W tym tygodniu miałam wywiadówkę w szkole Ariela i dostał świadectwa: ma wszystko very good a niektore exceptional ale ma i jedno dostateczne-zgadnijcie z czego? - z visual art! To dobry dowcip-chuje chrapie", bo on jest bardzo dobry w art. Nauczyciele bardzo go lubią i szanują.

Ariel tez zachorował, wprawdzie poszedł do szkoły, ale sekretarka zadzwoniła, że się zle czuje. Wieczor miał paskudny-rzygal, ale noc przespał dobrze a następnego dnia był zajety w domu i cwierkal jak ptaszek, więc z choroba skonczyliśmy. Ten saturday spedziliśmy pracując z Arielkiem nad gazeta. Oni studiowali w szkole gazete-tresc i forme od początku roku i teraz każdy miał zrobić własna gazetę i napisać front page, editorial, classified, fashion, comics illustration itd. Ariel produkował a myśmy pomać gali w illustration typing i spacing. Musielismy to zakończyć do 4.30, aby zdążyć zrobić w bibliotece fotokopie, aby nie było widać tych wszystkich sklejanych papierków. Wyszły fajne, już zaniosły do szkoły, zobaczymy co dostanie.

Ariel często mnie wyrecza i bawi się ładnie z Elankiem. Ferajna wróciła z drzewkiem i wieczorem zaczeliśmy dekorować. Każdy pakował prezenty i kładł pod christmas tree. Teraz w właśnie siedzę w salonie i tak przyjemnie i spokojnie. Dzieci w łóżku, pokój ciepły, na ulicysnieg, światła choinki się świeca i kot spokojnie spi. Idylia!

Tuli była chora przez kilka dni. Miała strasznie zachryptnięte miano - ledwo ja było słychać i była niemrawa. Teraz wprawdzie jeszcze ma chrypkę, ale zachowuje się normalnie, pije, je, bawi się i wychodzi na krótkie spacerki.

Ariel piekł wieczorem ciasteczka dla klasy - bo miał w szkole party - jest doskonalem piekarzem samodzielnym, tylko że lize za dużo. Pozwoliliśmy mu zabrać tylko polowe ciastek do szkoły, bo były bardzo smaczne i postanowiliśmy zostawić trochę dla nas.

W sobotę Nicky i Ariel mieli christmas party w Sciece centre - to była prawdziwa zabawa.

45

filmy na poziomie. magik swietny i podarki hajne i jedzenie ladne i smaczne.

Ariel ma za zadanie skonczyc swój rug w czasie zimowych wakacyj. My mu wszyscy pomagamy tak, ze teraz robi ta posuwa sie szybko naprzod, bo jak sam to ma robić to go nuzy.. Maja nowe gry na przykład Nicky i Ariel graja cgetnie game of life, oprócz tego dostali Electronic dedective-to jest gra logiki przy uzyciu prostego computera- mozna grac samemu i w grupie. Oprócz tego dzieci dostaly plyte Mary Popkins i od rana do wieczora rozbrzmiewa muzyczka.

• January 1982.

Vakacje sie skonczyły i wszystko wróciło do normy. Ariel wyjechał z klasa na 4 dni do conservation area Lake st. George niedaleko Toronto. Ariel przy pomocy nas wszystkich zakonczył swój rug, z czego był bardzo szczesliwy, bo to go już naprawdę nudziło i nuzyło. Rug wyszedł bardzo ładnie i teraz dekoruje pokój Elana.

Gralismy razem z Nicky i Arielem wieczorem w game of life. Już dawno nie gralismy razem, bo zwykle jestem zajeta lub zbyt zmęczona. Przyjemnie było razem się bawić, choć Arielcik jak zwykle skakał jak pchelka. Krecił się jak bak i usta mu się ani na chwilę nie zamkaly. Potem pomagałam mu z prysznicem. Najpierw wzial głowę od prysznicza i zake nie zamkaly. Potem zacząłem mu z prysznicem. Najpierw wzial głowę od prysznicza i zaczal mówić przez "telefon" hallo, hallo. Przez następne 2-3 minuty twierdził, że woda jest albo za zimna albo za gorąca. Potem zaczął podrabiac dzwiek pierdzenia pod pacha. Następnie zaczął zdejmować shampoo z głowy i rooli banki mydlane w rękach. Gdy zmywałam mu mydło z głowy twierdził, że nie może oddychać, bo mu woda zalewa usta i nos. Potem nagi mokry i z mydlinami stanął na baczność i odspiewał: "O Canada"., potem oczywiście odspiewał "Birdies life is gay"-tra-la-la. (• swoim pini-mini) a gdy pomagałam mu wytrzec się, twierdził, że recznik smierdzi i zadał nowego. Przy suszeniu włosów polewe czasu musiałam kierowac cieple powietrze do jego piżamy. Nareszcie przy obcinaniu paznokci, gdy zaczął nadsadować kwakanie kaczki błagalam go o chwile spokoju i o dziwco! zlitował się nadmna i cicho odsiedział kilka sekund.

Nieraz zachciewa mu się robić ceramike i przypomina Ci mamcik, abyś przywiózła farby. Jego klasa dostała computer na 6-8 tygodni i Arielcik jest z tego powodu pełen entuzjazmu. On chce codziennie zostawać po lekcjach i pracować z computerem. Dzis Ariel i Nicky byli w doskonalym humorze, siedzieli sobie w kuchni, zajadali muffins, popijali mleczko i wymadrzali się. Ariel: wiesz, że rodzynki mają zelazo? Nicky: tak, ale to nie magnetyczne zelazo. Ariel: jak wezmiesz rodzynki i magnes to rodzynki zacząć skakać jak pchelki. - mama się wtraca. Ariel: nie to chciałem powiedzieć. Jak wrzucisz te rodzynki do wody i rybki zjadą je, to potem jak przywiązesz magnes do wędk to można rybki łowić, bo ryba polknie magnes. Ariel pozostał w domu, miał professional activity day. Z nim ostatni.

raczej trudno, nie słucha sie, najprostsze sprawy trzeba powtarzac 4-5-6 razy. Sa okresy kiedy Nicky jest trudniejsza, ale teraz Nicky jest fajna, a on ciezka kawaleria. Ostatnio wogole nie czyta. Jka wraca ze szkoly to trudno mu wysiedziec na miejscu chocby na chwile: skacze, szaleje albo kreci swoj rubic's cube. Teraz go fascynuja gry elektronowe telewizyjne, a poniewaz my tego nie mamy to tylko chce latac do kolegów, którzy to maja. Nycfalismy go z dodatkowego kursu francuskiego, bo nie chcial zostawac po lekcjach, nie i nauczycielka nie byla ciekawa. Zrobilismy umowe z Nicky: on bedzie czytac ksiazke po fransku i zrobi book report i Nicky sprawdzi jego robote i za wspolny wysilek im zapłacimy cos w rodzaju self-babysitting, co uzywaliscie dla nas w Stanislawowie: kupowaliscie zabawki zamiast placic babysitter. Tymczasem to niebardzo idzie, trzeba go przypilnowac. Nie usiedzi tym bardziej jak trzeba poszukac trudne slowa w słowniku. Ciekawe, ze w szkole prakcuje bardzo dobrze widocznie dla balansu musi wyladowac sie w domu.

I February 1982.

Ariel spedzil sobote popoludnia i czesc niedzieli z Kurtem: on mial urodziny, wiec Ariel mial sleepover u niego. Ariel dostal Wasz list i smial sie, jak czytal list taty, a ja usmiechalam sie pod wasem. Dzieci znow rozpoczely w sobote program w Science Centre a w niedziele oboje byli jak do rany przylozyc: harmonia i wzajemna pomoc caly dzien-przyczyna co nagle?--wieczorem obcieli ogladac dwa programy w T;V: komik w Wayne i Schuster oraz Superman.

Gdy Elan byl chory przez dwa tygodnie bylo mi trudno z zakupami, robilam 2 razy zakupy w Dominion a Nicky zostawala z dzieckiem w ciagu godziny. Zlosila mnie, ze robila to niechetnie, jakby mi robila laske. To mnie naprowadzilo na doskonaly pomysl. Niech nie mysla, ze robia mi laske, gdy pomagaja, niech raczej odczuja, ze to ich obowiazek pomagac mi. Wiec jak?--oni dostaja kieszokowe co tydzien--Nicky dwa dolary a Ariel dolara. teraz beda dostawac kieszonkowe tylko wtedy, jak nazbieraja w ciagu tygodnia 40 punktow. Zrobilismy liste jobs jakie moga robic: utrzymanie w czystosci swego pokoju-1 punkt dzien, unload dishwasher-1 p., skladanie bielizny-1 p., za sprzątanie kuchni-5 p., zabawanie Elana przez ½ godzine -2 p. itd. Oni sami zapisuja punkty i kloca sie o jobs, kazdy chce byc pewny, ze nazbierze potrzebna ilosc punktow. Jednym slowem raj na ziemi.

Tym razem znow Ariel zachorowal, mial stomec flu-srodek, rzygal, bolal go brzuch, ale po 2 dniach to przechodzi. Ogole w tym roku nie brak zirazek jak przechodza dwa tygodnie bez choroby w domu-- it's lucky. Arielik znow wzial sie za szach, bo w szkole ma byc turniej. on juz gra znacznie lepiej niz dwa lata temu, gram z nim wieczrem. Musze sie poskarzyc na niego: jest brudas, zle czysci zeby, rozrzaca odziez a ubiera skarpetki zpietami do gory itd itd.